

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Magdalena Brzostek**

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Biedka, sekr. sąd. Magdalena Mrozek

w obecności Prokuratora Stanisława Dawida, Bożydara Świeczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu: 03 listopada 2014 r., 02 lutego 2015 r. i 18 marca 2015 r.

na rozprawie

sprawy: **R. B.** s. A. i T. zd. N.

urodz. (...) w O.

oskarżonego o to, że: w okresie czasu od stycznia do kwietnia 2014 r. w O. działając w imieniu i na rzecz firmy (...) S.A. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania nienależnego wynagrodzenia kosztowego prowadząc firmę (...) wykazał zatrudnienie w prowadzonym w O. przy ul. (...) II sklepie (...) na stanowisku doradcy klienta A. C. (1), który w rzeczywistości był zatrudniony do końca 2013 r. czym doprowadził (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 7200 zł netto

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego **R. B.** w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że: w okresie czasu od stycznia do kwietnia 2014 r. w O. działając w imieniu i na rzecz firmy (...) S.A. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania nienależnego wynagrodzenia kosztowego prowadząc firmę (...), wykazał zatrudnienie w prowadzonym w O. przy ul. (...) II sklepie (...) na stanowisku doradcy klienta A. C. (1), który w rzeczywistości był zatrudniony do końca 2013 r., czym za pomocą wprowadzenia firmy (...) S.A. w błąd doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 7200 zł netto, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. i za tak przypisany czyn na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu w pkt 1 kary pozbawienia wolności zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;
3. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20,00 (dwudziestu) złotych;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w sprawie w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych, w tym kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na terenie całego kraju (...) S.A. w upadłości układowej prowadzi sieć sklepów detalicznych branży RTV AGD. Większość sklepów prowadzona jest w systemie agencyjnym, tj. sklepy prowadzone są w imieniu i na rzecz Spółki przez agentów związanych ze spółką umową agencyjną. Na terenie sklepów wynajmowanych przez spółkę znajduje się towar stanowiący własność spółki, zaś agenci pośredniczą w sprzedaży tego towaru.

W dniu 01.05.2013 r. R. B. prowadzący firmę (...) zawarł z (...) S.A. z siedzibą w S. umowę o współpracy przy prowadzeniu autoryzowanego punktu sprzedaży, przy czym załączniki do tej umowy stanowiły jej integralną część. Wg umowy oskarżony zwany był „podmiotem prowadzącym” (PP). Zgodnie z definicją z pkt 1.1.8. tej umowy pracownicy – to osoby zatrudnione przez PP na potrzeby prowadzenia (...) (Autoryzowany Punkt Sprzedaży) na podstawie umowy o pracę lub za zgodą (...) na innej podstawie prawnej. Do podstawowych obowiązków podmiotu prowadzącego należało zatrudnianie pracowników na własny koszt i we własnym zakresie w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa oraz informowanie spółki o zmianach w składzie pracowników. Zgodnie z pkt 6.1. przedmiotowej umowy z tytułu wykonywania obowiązków z niej wynikających, PP należne jest miesięczne wynagrodzenie kosztowe, miesięczne wynagrodzenie podstawowe oraz miesięczne wynagrodzenie premiowe. Zgodnie z treścią zał. Nr 1 obejmującego zasady wynagradzania w pkt 2.1. określono, że wynagrodzenie kosztowe (WK) stanowi sumę stawek zaszeregowania netto pracowników zatrudnionych w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy przez pełny miesiąc kalendarzowy, zaś stawki zaszeregowania netto wynosiły: dla stażysty 800 zł, dla sprzedawcy – 1600 zł, dla doradcy – 1800 zł i dla eksperta 2000 zł. Zgodnie z pkt 2.7. zał. Nr 1 zaszeregowanie pracowników PP do danego stopnia (stażysta, sprzedawca, doradca, ekspert) następowało wedle kryteriów ujętych w Podręczniku Operacyjnym lub na zasadach określanych przez Spółkę w formie komunikatu.

Pracownicy zatrudniani przez PP składali wnioski o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A./zbiorów zawierających dane osobowe - oświadczenie pracownika/agenta/ pracowników ajenta – zgodnie z zał. Nr 5.

W praktyce, by spełniać wymogi prawa powszechnie obowiązującego firma (...) S.A. okresowo weryfikowała aktualność upoważnień, które były wystawiane na podstawie imiennego załącznika konkretnego pracownika ajenta w oparciu o załącznik nr 5 do polityki bezpieczeństwa firmy (...). Dokumentami o których mowa wyżej były imiennie wypełnione przez pracowników ajenta załączniki do polityki bezpieczeństwa firmy. Wzór dokumentu (wg zał. Nr 5) był w wersji elektronicznej, jednak by nadać upoważnienie pracownikowi do pracy z danymi osobowymi i ująć go w tzw. ewidencji osób upoważnionych, należało wydrukowany i własnoręcznie podpisany przez pracownika oryginał wysłać do Centrali firmy na dane odpowiedniej osoby, tj. K. G.. W każdym miesiącu był także wypełniany tzw. test 40. Polegał on na tym, że pracownicy ajenta wypełniając test i zaliczając go pozytywnie w kolejnych miesiącach uzyskiwali wyższe statusowanie stanowiska pracy. Wyższy status pracownika oznaczał dla ajenta wyższą stawkę wynagrodzenia przypisaną na konkretnego pracownika.

R. B. na powyższych zasadach jako jeden z agentów Spółki prowadził w O. dwa sklepy: przy ul. (...) II 4 oraz przy ul. (...). Zgodnie z umową miał zatrudniać 5 pracowników w sklepie.

Jednym z pracowników (...) w O. w sklepie przy ul. (...) J. P. II był A. C. (1). Był on zatrudniony w okresie od lutego 2013 r. do 31.12.2013 roku. Nigdy nie posiadał umowy o pracę. Posiadał jedynie umowy zlecenia: na okres od 29.11.2013 roku do 30.11.2013 r. – tj. na dwa dni, a drugą umowę na okres od 01.12.2013 r. do 31.12.2013 r., zaś wcześniej nie miał żadnej umowy, pracował nielegalnie. Kiedy R. B. wręczał mu tę ostatnią umowę w grudniu 2013 r., to A. C. (1) zakomunikował mu, że jest to ostatni miesiąc w którym pracuje, ponieważ z końcem roku chciał zakończyć współpracę, gdyż wyjeżdżał na studia. W dniu 14.02.2014 r. wyjechał na wymianę studencką na Słowację w ramach zawartej z E. umowy na okres od 15.02.2014 r. do 15.05.2014 r. A. C. (1) do wyjazdu przebywał w Polsce, ale nigdzie nie pracował, w tym nawet bez umowy u R. B.. W czasie zatrudnienia u R. B. A. C. (1) wypełnił około 10 testów przez Internet. Testy

te wypełniane były co miesiąc. Pracownicy pisali e-maile do koordynatora, który przysyłał im loginy i hasła mailowo. Każdy miał dostęp do hasła A. C. (1), ponieważ było ono w skrzynce odbiorczej niezabezpieczonej żadnym jego hasłem i wszystkie wiadomości ze skrzynki odbiorczej były dostępne dla każdego pracownika sklepu. Ta skrzynka mailowa należała do sklepu. Mimo, że A. C. (1) od 01.01.2014 r. nie pracował już w w/w sklepie, nadal na jego login i hasło były wypełniane przedmiotowe testy, zaś R. B. do wynagrodzenia kosztowego w okresie od stycznia 2014 r. do kwietnia 2014 r. wykazywał zatrudnienie A. C. (1) i za w/w okres otrzymał tytułem tego wynagrodzenia łączną kwotę 7200 zł netto.

Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy: częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. B. (k. 113-115, 175-177); zeznania świadków: P. C. (k. 97-98v, 224); Ł. M. (k. 94-94v, 195v-196); A. C. (1) (k. 131-133, 196-196v); K. G. (k. 88-89v, 194-195v); częściowo zeznania świadka P. O. (k. 197); zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (k. 1-5); odpis z KRS (k. 6-16); wydruk (k. 17,64-76,103-104,128); porozumienie (k. 18); aneks (k. 19, 40); umowa (k. 20-29,41-50); załączniki do umowy (k. 30-32, 33, 34, 36, 37-38, 51-53, 54, 55-56, 57, 58); kopia weksła (k. 35); porozumienie dodatkowe (k. 39); kopia wniosku k. (59, 60, 61, 62, 63); wydruk z Centralnej Ewidencji Ludności (k. 79, 80, 81, 82); notatka urzędowa (k. 84, 93, 129); protokół pobrania materiału porównawczego (k. 95-96, 99-100, 116-117, 125-126, 142); pismo ZUS (k. 101); wniosek o udostępnienie danych (k. 105-109); karta karna (k. 118, 221); pismo (k. 119, 120, 121, 122); rachunek (k. 134, 135, 136, 137, 138); kopia umowy - zlecenia (k. 139, 140); program „Uczenie się” (k. 141); pismo pokrzywdzonego wraz z załącznikami (k. 153-170, 183, 204-220); wezwanie do zapłaty wraz z odpowiedzią (k. 222-222v).

Oskarżony R. B. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Podał jedynie, że uważa, iż kwota 7200 zł, którą otrzymał jako wynagrodzenie za zatrudnienie pracowników w pełni mu się należała, ponieważ w prowadzonym przez niego sklepie w okresie styczeń - kwiecień 2014 r. było zatrudnionych 5 pracowników, pomimo, że nie było wśród nich A. C. (1). Wyjaśnił, że nie jest pewien, czy podpis A. C. (1) na wniosku o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A. podrobił oskarżony, czy też jego żona. Przyznał natomiast, że to on podrobił podpisy P. Z. oraz Ł. M. na tych wnioskach. Wg oskarżonego nie jest to żaden dokument potwierdzający zatrudnienie pracownika.

Sąd dał wiarę twierdzeniom oskarżonego odnośnie tego, że podrobił podpisy P. Z. oraz Ł. M. na wnioskach o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A., a także iż podpis A. C. (1) na takim wniosku został podrobiony przez niego lub jego żonę, ponieważ są to twierdzenia obciążające oskarżonego i byłoby nielogicznym założenie, że podaje nieprawdę na swoją niekorzyść. W pozostałej części Sąd uznał jego wyjaśnienia za niewiarygodne, gdyż pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami świadków: A. C. (1), P. (...), a także z treścią pism pokrzywdzonego oraz z treścią zawartej z pokrzywdzonym umowy agencyjnej.

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że miał umowę agencyjną z (...). Rozliczał się z tą firmą w ten sposób, że raz w miesiącu, za realizację określonych celów firma przelewała na jego konto określone wynagrodzenie. Te cele to była określona wysokość obrotu jaki musiał zrobić w danym miesiącu np. 200 000 zł. W umowie agencyjnej było zawarte, że w tym sklepie, który prowadził oskarżony w ramach umowy agencyjnej, musi być zatrudnionych pięciu pracowników. Podał, że w okresie od stycznia do kwietnia 2014 roku zatrudniał pracowników na podstawie umowy o pracę, umowy - zlecenia, a jedna osoba pracowała „na czarno”. W okresie od stycznia do kwietnia 2014 roku A. C. (1) nie był u niego zatrudniony ani oficjalnie, ani „na czarno”. Nie było osoby odpowiedzialnej za przysyłanie tych wniosków do formy (...). Oskarżony wyjaśnił, że w okresie styczeń – kwiecień 2014 roku zatrudniał „na czarno” P. O.. Podał, iż uważa, że przez to, że zatrudniał P. O., należało mu się wynagrodzenie za piątego pracownika od (...). Wyjaśnił, że P. O. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1500 – 1600 zł na rękę za każdy miesiąc oraz że nie odprowadzał od tego pracownika żadnych składek na ZUS, ubezpieczenie zdrowotne i inne, ani nie odprowadzał podatków od jego wynagrodzenia. Podał też, że otrzymywał na swoją skrzynkę mailową rozliczenia agencyjne, w

których było napisane, że ma pięciu pracowników w tym sklepie i jeżeli zostanie zrealizowany cel 80 % sprzedaży, to dostanie za nich wynagrodzenie. W okresie od stycznia do kwietnia 2014 roku P. O. wykonywał swoje obowiązki pracownicze. W ramach ostatniego rozliczenia z (...), tj. za okres od 01 czerwca do 15 czerwca 2014 roku oskarżonemu nie zostało wypłacone wynagrodzenie z umowy agencyjnej w wysokości około 8500 zł brutto. Oskarżony podał, że otrzymał odpowiedź z (...), że odnośnie kwoty 8500 zł brutto, wstrzymali wypłatę, z uwagi na toczącą się niniejszą sprawę.

W tej części Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, (za wyjątkiem twierdzeń, że zatrudniał P. O. w okresie styczeń - kwiecień 2014 r. oraz że P. O. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1500 – 1600 zł netto), gdyż są spójne, logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nie dał natomiast wiary twierdzeniom, że wypłacał P. O. wynagrodzenie w wysokości 1500 – 1600 zł netto, że oskarżony nie wysyłał żadnych dokumentów do (...) z których by wynikało, że A. C. (1) był u niego zatrudniony w okresie objętym zarzutem, że nie wie kto podrobił podpisy A. C., że wnioski o udzielenie dostępu do danych osobowych, nie były podstawą do weryfikacji osób zatrudnionych w jego sklepie, że nie wie, czy ktokolwiek wypełniał internetowe testy wiedzy sprzedażowej na loginie i hasle A. C., że nie wie, czy którykolwiek z pracowników wypełniał te testy za A. C., jak również, że wg wynagrodzeń płaconych przez oskarżonego, wynagrodzenia dla P. O. były nawet wyższe niż eksperta.

W tej bowiem części wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z wcześniejszymi twierdzeniami samego oskarżonego, z zeznaniami świadków: A. C. (1), P. (...), a także z treścią pism pokrzywdzonego oraz z treścią zawartej z pokrzywdzonym umowy agencyjnej. Skoro oskarżony płacił P. C. wynagrodzenie w kwocie 1500 zł netto, choć czasowo zajmowała stanowisko kierownika sklepu, Ł. M. 1200 zł na stanowisku sprzedawcy, sprzedawcy - kasjera oraz A. C. (1) 1200 zł netto, to trudno uznać za wiarygodne, że P. O. zatrudnionemu nielegalnie i zajmującemu się głównie rozkładaniem towaru na półkach, wypłacał wynagrodzenie wyższe, niż w/w pracownikom. Ponadto Sąd nie dał wiary, że oskarżony w okresie styczeń – kwiecień 2014 roku zatrudniał „na czarno” P. O., bowiem w jego pisemnych wyjaśnieniach datowanych na dzień 27.05.2014 r. (k. 205), skierowanych do Zarządu (...) S.A. w S. jednoznacznie oświadczył, że po wyjeździe A. C. (1) na Słowację skład osobowy **nie został zwiększony**, a kolejną osobę do salonu zatrudnił dopiero **w marcu 2014 r.** Tak więc P. O. mógł być nielegalnie zatrudniony przez oskarżonego co najwyżej od bliżej nieustalonego dnia marca 2014 r.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy jedynie częściowo. Oskarżony przyznał, że w okresie objętym zarzutem otrzymał wynagrodzenie od (...) za 5 pracowników wg stawek przyporządkowanych do różnych stanowisk, jednak wbrew oczywistym faktom twierdził, że wynagrodzenie to należało mu się, mimo, iż w tym czasie A. C. (1) nie był już u niego zatrudniony. Gdyby okoliczność ta rzeczywiście nie miała żadnego znaczenia, nikt nie podrabiałby na wniosku o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A. podpisu A. C. (1). Tymczasem z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie wynika, że na takim wniosku podpis A. C. (1) został podrobiony przez niego lub jego żonę. Podobnie rzecz się ma z wypełnianiem testów przez Internet na login i hasło A. C. (1). Oskarżony twierdził, iż nie wie kto wypełniał testy za A. C. (1) w czasie, kiedy ten już nie pracował dla oskarżonego. Gdyby fakt zatrudnienia A. C. (1) nie miał znaczenia dla wysokości i wypłacania co do zasady wynagrodzenia kosztowego otrzymywanego przez oskarżonego od firmy (...), nikt nie zadawałby sobie trudu, aby te testy za niego wypełniać. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że jedynie oskarżony mógł z tego faktu odnieść korzyści, zaś żadne inne osoby, w tym pracownicy, nie mieli żadnych powodów, aby sami z siebie takie testy wypełniać posługując się cudzym loginem i hasłem, bowiem niczego by tym nie zyskali. Świadczą o tym niezbicie zeznania świadka P. C., z których wynika, że świadek, mimo, iż przez pewien czas była kierownikiem sklepu, to nie wiedziała, że była jakaś hierarchia pracowników zatrudnionych w sklepie, że stanowiska miały różne nazwy i czy były jakieś różnice w wynagrodzeniach pracowników oraz że nie wiedziała po co pracownicy robili testy przez Internet. Również z zeznań świadka A. C. (1) wynika, że nie wiedział on, że wypełnianie testów może się wiązać z wyższymi pieniędzmi i wyższym zaszeregowaniem.

Świadek P. C. zeznała, że wcześniej nosiła nazwisko Z.. Była zatrudniona w sklepie (...) w O. przy ul. (...). Pracowała tam w latach 2008 - 2013. Zaszła w ciążę pod koniec 2013 roku i najpierw przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie przestała pracować w tym sklepie, przebywała na urlopie macierzyńskim. Została zatrudniona przez R. B.. Miała zawartą umowę o pracę na piśmie, jednak nie wiedziała, czy inni pracownicy mieli umowy, nie interesowało to świadka. Zeznała, że pracowała w tym sklepie najpierw jako sprzedawca, później przez chwilę jako kierownik tego sklepu oraz że nie zna A. C. (1), który pracował w sklepie przy ul. (...) II. W sklepie gdzie świadek pracowała byli sprzedawcy i kierownik. Świadek nie miała wiedzy, czy była jakaś hierarchia pracowników zatrudnionych w sklepie, czy mieli różne nazwy i czy były jakieś różnice w ich wynagrodzeniach. Z zeznań świadka wynika, że gdy pracowała w sklepie pracownicy robili testy przez Internet. Nie wiedziała po co te testy były robione. Każdy miał swój login i hasło, aby robić te testy. L. i hasła były dostarczane do firmy w ten sposób, że się tam dzwoniło i oni podawali każdemu, każdy dzwonił indywidualnie. Świadek pracując u oskarżonego zarabiała 1500 zł netto. Zeznała, że na pewno nie podpisała się pod dokumentem „wniosek o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A.” na jej nazwisko z dnia 15.05.2014 r. i nie wpisywała swoich danych.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w całości, ponieważ są spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne. Znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Świadek Ł. M. zeznał, że był zatrudniony w sklepie (...) przy ul. (...) w O. od marca 2012 roku do marca 2014 roku na podstawie umowy o pracę, która w miarę czasu została zamieniona na umowę –zlecenie. Z tytułu świadczonej pracy otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1200 zł netto miesięcznie. Podał, że zna A. C. (1), który pracował w sklepie przy ul. (...) J. P. II, ale czasami przychodził do sklepu przy ul. (...) na zamianę. To się zdarzyło kilka razy. Świadek zeznał, że pracował na stanowisku sprzedawca, sprzedawca - kasjer. Mniej więcej co miesiąc wypełniał testy przez Internet. Każdy pracownik miał swój login i hasło. Świadek nie pamiętał, czy inne osoby znały jego login i hasło. Zeznał także, iż nie miał dostępu do innych loginów i innych haseł pozostałych pracowników. Nie pamiętał też, czy swój login i hasło otrzymał drogą mailową czy telefonicznie. Zeznał, że jego podpis na dokumencie „wniosek o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A.” z dnia 15.05.2014 r. został podrobiony.

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne w całości, ponieważ są spójne, logiczne i rzeczowe. Znajdują również potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek ten nie miał powodów, by zeznawać nieprawdę.

Świadek P. O. zeznał, że był zatrudniony w sklepie (...) w O. przy ul. (...) II w okresie od 02.01.2014 r. do końca kwietnia 2014 r. Nie miał żadnej umowy pisemnej. To była praca „na czarno”. Zeznał, że R. B. nie mówił mu, na jakim stanowisku pracuje, a jedynie mówił co należy do obowiązków świadka, tj.: przyjmowanie towaru, metkowanie towaru, rozpakowywanie, rozkładanie na półkach, sprzątanie, **czasami sprzedawanie**. Świadek zeznał, że „jako sprzedawca to ja tak nie za bardzo tam pracowałem”. Podał, że sprzedał coś kilkanaście razy, ale ciężko powiedzieć dokładnie ile. Sprzedał telewizory, lodówki, pralki, ale głównie rozkładał i rozpakowywał towar i sprzątał. Zeznał, że w okresie, kiedy pracował u R. B., ani razu nie wypełniał żadnych testów internetowych, nie miał dostępu do komputera w trakcie pracy, nie miał loginu ani hasła.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka za wyjątkiem twierdzeń, że był on zatrudniony u oskarżonego w okresie od 02.01.2014 r. do końca kwietnia 2014 r., bowiem z pisemnych wyjaśnień oskarżonego datowanych na dzień 27.05.2014 r. (k.205), skierowanych do Zarządu (...) S.A. w S. jednoznacznie wynika, że po wyjeździe A. C. (1) na Słowację skład osobowy **nie został zwiększony**, a kolejną osobę do salonu zatrudnił dopiero **w marcu 2014 r.** Tak więc świadek mógł zostać zatrudniony przez oskarżonego najwcześniej 01.03.2014 r.

Świadek jest szwagrem oskarżonego, w ocenie Sądu swoimi zeznaniami chciał potwierdzić linię obrony prezentowaną przez oskarżonego w toku postępowania, tj., że oskarżony miał prawo do wynagrodzenia od (...), ponieważ w okresie objętym zarzutem w miejsce A. C. (1) zatrudnił P. O. (co miało wskazywać, że stan osobowy wykazywany przez R. B. odpowiadał uzyskiwanemu wynagrodzeniu kosztowemu).

Świadek A. C. (1) zeznał, że był pracownikiem (...) w O. w sklepie przy ul. (...). J. P. II w okresie od lutego 2013 r. do 31.12.2013 roku. Nigdy nie posiadał umowy o pracę. Na ostatni miesiąc jego pracy, tj. od 29.11.2013 roku do końca listopada 2013 r. – tj. tylko na dwa dni zawarto z nim umowę - zlecenia, a drugą umowę – zlecenia zawarto na okres od 01.12.2013 r. do 31.12.2013 r. Świadek zeznał, że wcześniej w ogóle nie miał żadnej umowy, pracował „na czarno”. Z zeznań świadka wynika, że kiedy R. B. wręczał mu tę ostatnią umowę w grudniu, to powiedział mu, że jest to ostatni miesiąc w którym pracuje, ponieważ z końcem roku chciał zakończyć współpracę, gdyż wyjeżdżał na studia. Dokładnie 14.02.2014 r. wyjechał na wymianę studencką na Słowację. Umowa z E. zawarta była od 15.02.2014 r. do 15.05.2014 r., ale świadek musiał wyjechać tam wcześniej, tj. 14-go lutego. Zeznał, że do wyjazdu przebywał w Polsce, ale nigdzie nie pracował, nawet „na czarno”. Świadek zeznał, że z tego co mówił mu R. B. wynikało, że świadek pracuje na stanowisku sprzedawcy. Nie miał nigdzie napisane, że jestem doradcą, ekspertem czy sprzedawcą. W czasie kiedy był zatrudniony u R. B. świadek wypełnił około 10 testów przez Internet, bo one były co miesiąc. Z zeznań świadka wynika, że pracownicy sklepu pisali e-maila do jakiegoś koordynatora i on przysyłał im loginy i hasła mailowo. Wg świadka każdy miał dostęp do jego hasła, ponieważ ono było w skrzynce odbiorczej niezabezpieczonej żadnym jego hasłem i wszystko ze skrzynki odbiorczej było dostępne dla każdego pracownika sklepu. Ta skrzynka mailowa należała do sklepu. Świadek zeznał także, że w trakcie pracy u R. B. może raz było zmieniane jego hasło, ale nie był tego pewien. Natomiast nawet jeśli ktoś zapomniał hasła do systemu to wysyłał maila i otrzymywał nowe hasło na skrzynkę odbiorczą dostępną dla wszystkich. Świadek nie wiedział przez kogo były wypełniane za niego testy. Podał, że zeznając na Policji z uwagi na emocje mógł powiedzieć, że to był R. B., ale w rzeczywistości nie wiedział kto za niego te testy wypełniał. Zeznał, że takie informacje, że na niego są wypełniane testy i że R. B. pobiera za niego wynagrodzenie mimo, że już nie pracował w (...) otrzymywał od kolegów, którzy pracowali z nim w sklepie przy Al. (...) II. Świadek zeznał, że wypełnianie testów traktował jako czynność, którą musi wykonywać w pracy. Nie wiedział, że wypełnianie testów może się wiązać z wyższymi pieniędzmi i wyższym zaszeregowaniem. Zeznał, że poinformował kierowniczkę regionalną (...) o fakcie, że już nie pracuje w tej firmie i ona zażądała od R. B., aby dane świadka usunięto z systemu, jednak od kolegi dowiedział się, że żona R. B. odpisała jej, że świadek przebywa na urlopie. Z zeznań świadka wynika, że wysłał również maila z informacją o całej sytuacji do 3 albo 2 osób z głównego zarządu firmy. Świadek zeznał, że pracując u oskarżonego bez umowy zarabiał 1200 zł netto oraz że posiada dokumenty potwierdzające, że w okresie od 15.02.2014 r. do 15.05.2014 r. przebywał na Słowacji. Zeznał również, że jego podpis na dokumencie „wniosek o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A.” został podrobiony.

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne w całości, ponieważ są spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne. Fakt, że są szczerze znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków oraz w dokumentach: umowie dotyczącej wyjazdu na Słowację zawartej pomiędzy Wyższą Szkołą (...) a A. C. (1) (k.141), umowach - zlecenia (k. 139, 140).

Świadek K. G. zeznał, że w okresie od stycznia do kwietnia 2014 roku pracował w firmie (...) na stanowisku kierownika działu audytu wewnętrznego i administratora bezpieczeństwa informacji. Wykonywał swoją pracę w (...) na terenie całej Polski, przyjeżdżał również do O.. Zna osobiście R. B. z racji tych kontaktów służbowych. W przedmiotowym okresie R. B. jako agent (...) prowadził dwa sklepy w O.. Zeznał, że były pracownik oskarżonego – A. C. (1) zwrócił się do firmy (...) z informacją, iż R. B. deklaruje jego osobę w miesięcznych oświadczeniach przedstawianych firmie jako osobę, która faktycznie wykonuje pracę w jednym z salonów zarządzanych przez oskarżonego, podczas gdy w rzeczywistości pracownik ten zakończył współpracę z R. B. na koniec 2013 roku, a od lutego 2014 roku przebywał za granicą w ramach wymiany studenckiej w programie E.. Informację tę otrzymały mailem osoby reprezentujące Zarząd (...). Wg zeznań świadka zgodnie z przyjętą procedurą wewnętrzną świadek otrzymał zadanie weryfikacji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Niezależnie od wizyty w O. w czasie zbiegła się okresowa weryfikacja aktualności upoważnień do pracy z danymi osobowymi, przeprowadzana w firmie (...). Procedura wewnętrzna (...) mówi o tym, iż agent bez wezwania powinien poinformować o wszelkich zmianach składu osobowego w prowadzonych przez siebie salonach. Niezależnie od tego, by spełniać wymogi prawa powszechnie obowiązującego okresowo, sami jako firma weryfikują aktualność upoważnień, które są wystawiane na podstawie imiennego załącznika konkretnego pracownika agenta w oparciu o załącznik nr 5 do polityki bezpieczeństwa firmy (...). Z zeznań świadka wynika, że na pierwsze wezwanie skierowane do R. B. jako administrator bezpieczeństwa informacji nie uzyskał stosownych dokumentów,

przy czym było to wezwanie ogólne skierowane do całej sieci. Ponowiony wniosek o uzupełnienie dokumentacji skierowany już bezpośrednio do obu salonów (...) poskutkowało ostatecznym uzyskaniem dokumentów. Dokumentami o których mowa były imiennie wypełnione przez pracowników agenta załączniki do polityki bezpieczeństwa firmy. Wzór dokumentu jest w wersji elektronicznej, którą jednak by nadać upoważnienie pracownikowi do pracy z danymi osobowymi i ująć go w tzw. ewidencji osób upoważnionych należy w wydrukowanym i własnoręcznie podpisanym oryginale wysłać do centrali firmy na dane świadka. Taki dokument podpisany imieniem i nazwiskiem A. C. (1) trafił do świadka. Świadek zeznał również, że na pewno w każdym miesiącu był wypełniany tzw. test 40. Polegał on na tym, że pracownicy agenta wypełniając test i zaliczając go pozytywnie w kolejnych miesiącach uzyskiwali wyższe statusowanie stanowiska pracy. Wyższy status pracownika oznaczał dla agenta wyższą stawkę wynagrodzenia przypisaną na konkretnego pracownika. Postępowanie audytowe wykazało, iż na dane A. C. (1) ktoś logował się w systemie i niejako za niego wypełniał wspomniany test. Okresowo dział operacji weryfikowało osoby zatrudnione u danego agenta. Jednocześnie logowanie do systemu sprzedażowego w sieci tzw. programu W. odbywa się na konkretnego pracownika. Dane konkretnego pracownika są też z tego faktu potrzebne do założenia odpowiedniego loginu w programie. Niezależnie od informacji przesyłanych przez agenta dział operacji weryfikowało osoby przypisane do loginów. Świadek zeznał, że R. B. przez pewien okres był jednocześnie agentem i kierownikiem regionalnym (...) i doskonale wiedział, że statusu eksperta nie można nadać osobie zatrudnionej z ulicy. Taki pracownik aby uzyskać status eksperta musiał zdać kilka internetowych testów rozciągniętych w czasie. Według świadka R. B. wypełniał testy za A. C., po to aby uzyskać większe wynagrodzenie za pracownika o statusie ekspert. Tak było w czwartym miesiącu 2014 roku. R. B. pełnił funkcję kierownika regionalnego przez kilka lat, natomiast nie w okresie objętym zarzutem. Świadek zeznał, iż posiada wiedzę, że ktoś logował się na dane A. C. (1). W styczniu było wypłacone za A. C. (1) 1800 zł netto, co odpowiadało stanowisku doradcy. To wynika z reguł umów agencyjnych, że jeżeli agent deklaruje, że np. zatrudnia osobę na stanowisku doradcy to ma temu doradcy wypłacić odpowiednie wynagrodzenie, ale nie w kwocie 1800 zł, które otrzymuje za zatrudnienie doradcy. Z zeznań świadka wynika, iż miał on pewność, że firma (...) dokonała przelewu kwoty 7200 zł w rozliczeniu z R. B.. W tej kwocie mieściło się wynagrodzenie za okres od stycznia do kwietnia 2014 roku również za pracę A. C. (1). Przelew na tę kwotę fizycznie został wykonany. Z wiedzy świadka wynikało, że kwota 7200 zł została zablokowana z ostatnich rozliczeń agencyjnych czyli za czerwiec 2014 roku. Fizycznie przelew poszedł, a następnie (...) niejako dokonał potrącenia tej przelanej kwoty 7200 zł z należnościami R. B. za czerwiec 2014 roku. Świadek zeznał, że firma jest już rozliczona z oskarżonym w wyniku dokonania potrącenia i nie ma już do niego żadnych roszczeń. Ponadto świadek zeznał, że aby wypełnić test 40 trzeba było znać login i hasło, bo inaczej nie można by było tego zrobić, natomiast do oświadczenia nie było to potrzebne. Niezależnie od tego druk każda zmiana składu osobowego miała być niezwłocznie zgłaszana do działu operacji centrali firmy w zakresie nadania loginów do systemu, jak i do administratora bezpieczeństwa informacji firmy w celu nadania upoważnienia do pracy z danymi osobowymi. **Raz nadany identyfikator może być nadany tylko jednej osobie i inna osoba nie może tego używać** – co wynika z ustawy o ochronie danych osobowych i jednocześnie analogiczny zapis ujęty był w polityce bezpieczeństwa firmy. Z tego co świadkowi wiadomo, **w razie zmiany pracownika odnośnie nadania indywidualnego upoważnienia do pracy z danymi osobowymi, trzeba było zgłosić imiona i nazwiska pracownika który odchodził i który przychodził na jego miejsce.**

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w całości, ponieważ są spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne, przy czym świadek nie miał żadnych powodów, aby zeznawać nieprawdę. Znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w umowach agencyjnych, załącznikach i aneksach do tych umów oraz dokumentach i pismach (...), w wezwaniu do zapłaty skierowanym do firmy przez pełnomocnika R. B. oraz w odpowiedzi (k. 222 - 222v), a także w pisemnych wyjaśnieniach oskarżonego skierowanych do Zarządu (...) S.A. w S. z dnia 27.05.2014 r.

Świadek E. B. skorzystała ze swoich uprawnień i jako żona oskarżonego złożyła oświadczenie o odmowie składania zeznań w przedmiotowej sprawie.

Za wiarygodne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego należy uznać również pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie, w szczególności kartę karną, informację z ZUS, odpis z KRS, notatki urzędowe, wydruki z Centralnej Ewidencji Ludności. Są to dokumenty wystawione przez uprawnione do tego organy, zaś ich treść nie pozostawia

wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich informacji. Sąd uznał za wiarygodne także dokumenty przedłożone przez (...), umowy z załącznikami i aneksy, umowę dotyczącą wyjazdu A. C. (1) na Słowację zawartą pomiędzy Wyższą Szkołą (...) a A. C. (1), umowy – zlecenia, wydruki dokumentujące przelewy, pismo oskarżonego skierowane do Zarządu (...) S.A. w S. z dnia 27.05.2014 r. zatytułowane „wyjaśnienia” i in.

Tak więc zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Przede wszystkim nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że A. C. (1) był zatrudniony u R. B. do 31.12.2013 r., zaś w okresie styczeń - kwiecień 2014 r. już u niego nie pracował, mimo to oskarżony pobierał za niego wynagrodzenie kosztowe od (...). Oskarżony sam przyznał powyższe okoliczności. Przyznał też (w pisemnych wyjaśnieniach z dnia 27.05.2014 r. (k. 205) oraz w wyjaśnieniach składanych w toku niniejszego postępowania), że otrzymał od pokrzywdzonego wynagrodzenie kosztowe za zatrudnienie A. C. (1) za okres od stycznia do kwietnia 2014 r. w wysokości 7200 zł, co znajduje potwierdzenie w dokumentach złożonych przez pokrzywdzonego, popartych wyjaśnieniami zawartymi w pismach oraz w zeznaniach świadka K. G..

Podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie z definicją z pkt 1.1.8. umowy agencyjnej zawartej pomiędzy oskarżonym a (...), pracownicy – **to osoby zatrudnione przez PP (podmiot prowadzący)** na potrzeby prowadzenia (...) (Autoryzowanego Punktu Sprzedaży) **na podstawie umowy o pracę** lub za zgodą (...) **na innej podstawie prawnej**. Do podstawowych obowiązków podmiotu prowadzącego należało zatrudnianie pracowników na własny koszt i we własnym zakresie **w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa oraz informowanie spółki o zmianach w składzie pracowników**. Zgodnie z pkt 6.1. przedmiotowej umowy z tytułu wykonywania obowiązków z niej wynikających, PP należne jest miesięczne wynagrodzenie kosztowe, miesięczne wynagrodzenie podstawowe oraz miesięczne wynagrodzenie premiowe. Zgodnie z treścią zał. Nr 1 obejmującego zasady wynagradzania w pkt 2.1. określono, że **wynagrodzenie kosztowe (WK) stanowi sumę stawek zaszeregowania netto pracowników zatrudnionych w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy przez pełny miesiąc kalendarzowy**, zaś zgodnie z pkt 2.7. zał. Nr 1 zaszeregowanie pracowników PP do danego stopnia (stażysta, sprzedawca, doradca, ekspert) **następowało wedle kryteriów** ujętych w Podręczniku Operacyjnym lub na zasadach określanych przez Spółkę w formie **komunikatu**, przy czym wyższy status pracownika oznaczał dla agenta wyższą stawkę wynagrodzenia przypisaną na konkretnego pracownika. Każdy pracownik, aby został zaszeregowany do wyższego stopnia, musiał zdać kilka internetowych testów rozciąganych w czasie.

Tymczasem w okresie objętym zarzutem pracownik A. C. (1) w ogóle nie był zatrudniony przez oskarżonego, o czym niezbiecie świadczą zeznania tego świadka, kopie umów – zlecenia, umowa zawarta z Uczelnią w ramach programu E., a także pismo z ZUS (k. 101), z którego wynika, że **płatnik R. B. w okresie od 01.01.2014 r. - 30.04.2014 r. do ubezpieczenia społecznego zgłosił tylko jedną osobę - M. K..**

W toku całego postępowania oskarżony twierdził, że wynagrodzenie uzyskane od (...) za okres styczeń - kwiecień 2014 r. należało mu się, gdyż przez ten czas zatrudniał 5 pracowników, w tym swojego szwagra P. O., którego przyjął niejako na miejsce A. C. (1), zaś wynagrodzenie kosztowe nie było związane z zatrudnianiem konkretnego pracownika, a z ujawnionym firmie (...) stanowiskiem, na którym jakkolwiek pracownik wykonywał obowiązki pracownicze.

Tymczasem w pisemnych wyjaśnieniach oskarżonego skierowanych do Zarządu (...) S.A. w S. z dnia 27.05.2014 r. (k. 205) czytamy m.in.: „Pan A. C. (1) pracował w salonie do 31.12.2013 r., ponieważ dostał propozycję odbycia wyjazdu sponsorowanego przez stronę S. na wymianę studencką. (...) poszedłem mu na rękę i pracownik wyjechał. **W tym czasie nie został zwiększony skład osobowy (!)** oraz „W czerwcu Pan A. po obronie pracy magisterskiej zapewne wróci do pracy. **Nadmieniam, że jego wynagrodzenie było przeznaczone jako premie, jako reklamę, którą sam robiłem za swoje pieniądze (mobil reklamowy, ulotki) oraz na zamknięcie biznesu (proszę mi wierzyć, że trudno jest sprzedawać towar, którego nie ma)**, a także **„w marcu 2014 r zatrudniłem kolejną osobę do salonu ost-424s gdzie nie dostaję za Nią wynagrodzenia” (!)**.

Z powyższego wynika, że do marca 2014 r. oskarżony nikogo nie zatrudnił na miejsce A. C. (1), a nawet jeśli przyjąć, że od marca 2014 r. zatrudnił P. O., to zgodnie z umową agencyjną nie mógł otrzymywać wynagrodzenia za takiego pracownika, ponieważ był on zatrudniony nielegalnie, zaś zgodnie z postanowieniami umowy podmiot prowadzący miał obowiązek zatrudniania pracowników **w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa**, a zatem nie sposób przyjąć, że oskarżony był uprawniony do otrzymywania wynagrodzenia kosztowego za pracownika zatrudnionego niezgodnie z prawem, a co za tym idzie – niezgodnie z umową.

O tym, że wynagrodzenie kosztowe jednak było związane z zatrudnieniem konkretnego pracownika, niezbicie świadczy fakt, że w cytowanych wyżej pisemnych wyjaśnieniach do Zarządu Spółki oskarżony wyraźnie stwierdza, że wynagrodzenie **A. C. (1)** uzyskane od (...) zostało przeznaczone na inne cele. Przemawia za tym również okoliczność, że okresowo dział operacji (...) weryfikował osoby zatrudnione u danego agenta oraz niezależnie od informacji przesyłanych przez agenta dział operacji weryfikował osoby przypisane do loginów, zaś z pisma (...) z dnia 06.03.2015 r. (k. 204) wynika, że R. B. nie składał dokumentów ze wskazaniem pracowników zatrudnionych w salonie, ale to (...) przesyłał imienne zestawienie pracowników wraz z informacją jaki jest status danego pracownika (co oskarżony pośrednio potwierdził w swoich wyjaśnieniach przed Sądem podając, że otrzymywał na swoją skrzynkę mailową rozliczenia ajencyjne, w których było napisane, że ma pięciu pracowników w tym sklepie i jeżeli zostanie zrealizowany cel sprzedaży, to otrzyma za nich wynagrodzenie).

Dla uzyskania wynagrodzenia kosztowego miało więc znaczenie jaka konkretna osoba była aktualnie zatrudniona przez oskarżonego. O powyższym świadczy także fakt, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony podał, że podpis A. C. (1) na „wniosku o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A.” został podrobiony przez niego lub jego żonę, a także przyznał że to on podrobił podpisy P. Z. oraz Ł. M. na tych wnioskach, jak również że ktoś logował się na dane A. C. (1) w celu wypełniania za niego testów Internetowych mimo, iż raz nadany identyfikator może być nadany tylko jednej osobie i inna osoba nie może go używać, a zgodnie z umową podmiot prowadzący miał obowiązek zgłaszania zmian personalnych odnośnie zatrudnionych pracowników.

Z zeznań świadka K. G. jednoznacznie wynika, że postępowanie audytowe wykazało, iż na dane A. C. (1) ktoś logował się w systemie i niejako za niego wypełniał wspomniany test.

Skoro oskarżony sam przyznał, że on lub jego żona podrobili podpis A. C. (1) na „wniosku o dostęp do aplikacji i źródeł danych stanowiących zasoby firmy (...) S.A.”, zaś wniosek ten ostatecznie trafił do koordynatora (...) K. G. oraz skoro na dane A. C. (1), tj. jego login i hasło były wypełniane testy Internetowe, to uznać należy, że działania te były podejmowane w celu wprowadzenia w błąd (...), co do faktu, że A. C. (1) nadal jest zatrudniony przez podmiot prowadzący, tj. oskarżonego i wywołanie przeświadczenia, że osoba ta nadal pracuje, podczas, gdy w rzeczywistości w okresie styczeń – kwiecień 2014 r. nie była już zatrudniona.

O winie i sprawstwie oskarżonego przesądza również treść jego pisma do Zarządu Spółki z dnia 27.05.2014 r., z którego jednoznacznie wynika, że oskarżony miał pełną świadomość, że pobiera od (...) wynagrodzenie związane z zatrudnieniem A. C. (1) (a nie jakiegokolwiek pracownika) za okres, kiedy osoba ta już u niego nie pracowała. Oskarżony przyznał w tym piśmie, że pobrał wynagrodzenie za tego pracownika i podał, na jakie cele zużył otrzymane środki.

Podkreślenia wymaga fakt, że to R. B. prowadził firmę, w ramach której wiązała go umowa agencyjna z (...), to oskarżony zawarł tą umowę, to oskarżony rozliczał się z pokrzywdzonym, wystawiał faktury, odbierał wynagrodzenie i nim dysponował. Zgodnie z umową to na oskarżonym ciążył obowiązek poinformowania (...) o zmianach personalnych odnośnie zatrudnienia, jednak oskarżony nie tylko nie ujawnił faktu odejścia A. C. (1) z pracy, ale nadal pobierał na niego wynagrodzenie kosztowe. Tylko oskarżony odniósł korzyść z uzyskanego wynagrodzenia kosztowego i tylko on miał motyw, aby podejmować działania zmierzające do wywołania u kontrahenta przeświadczenia, że A. C. (1) nadal pracuje w sklepie, choć w rzeczywistości nie był już zatrudniony przez oskarżonego.

Świadczy o tym niezbicie treść jego wyjaśnień z 27.05.2014 r. skierowanych do Zarządu Spółki, a także całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz fakt, iż jak wynika z zeznań świadka K. G., oskarżony nie miał obowiązku wypłacać pracownikom pełnej kwoty uzyskanej za dane stanowisko w ramach wynagrodzenia kosztowego, zatem mógł im płacić mniej niż otrzymywał od firmy (...), a większość pracowników nie miała żadnej wiedzy do jakiej kategorii pracowników została faktycznie zaszeregowana, co więcej niektórzy pracownicy nie wiedzieli nawet na jakim stanowisku pracują. Stąd wniosek, że tylko i wyłącznie oskarżony miał motyw, by wprowadzić (...) w błąd po to, by uzyskać wynagrodzenie kosztowe, zwłaszcza, że jak wynika z treści w/w wyjaśnień do Zarządu, firma oskarżonego borykała się z problemami finansowymi, biznesowymi i personalnymi. Świadczy o tym pośrednio także postawa oskarżonego prezentowana w toku całego procesu, że wynagrodzenie to mu się należało. Skoro zatem wg oskarżonego wynagrodzenie mu się należało, jest oczywistym, że podejmował działania w celu jego uzyskania.

Zdaniem Sądu w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, dokonanych na podstawie analizy materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, nie ma wątpliwości co do tego, że oskarżony R. B. w okresie czasu od stycznia do kwietnia 2014 r. w O. działając w imieniu i na rzecz firmy (...) S.A. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania nienależnego wynagrodzenia kosztowego prowadząc firmę (...), wykazał zatrudnienie w prowadzonym w O. przy ul. (...) II sklepie (...) na stanowisku doradcy klienta A. C. (1), który w rzeczywistości był zatrudniony do końca 2013 r., czym za pomocą wprowadzenia firmy (...) S.A. w błąd doprowadził (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 7200 zł netto.

Czynem swym wypełnił dyspozycję przepisu art. 286 § 1 k.k. i naruszył dobro prawnie chronione, jakim jest mienie rozumiane jako całokształt sytuacji majątkowej, obejmującej wszelkie prawa, zarówno rzeczowe, jak i obligacyjne.

Przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wobec przytoczonych okoliczności Sąd uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby 2 (dwóch) lat na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Obok kary pozbawienia wolności Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 33 § 2 k.k. także grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20,00 (dwudziestu) złotych.

Wobec faktu, że z akt sprawy wynika, że pokrzywdzony dokonał potrącenia należności wynikających z czynu oskarżonego z jego należnościami wobec Spółki (z pisma (...) S.A. w upadłości układowej (k. 204) wynika, że (...) na datę orzekania nie posiadał roszczeń wobec R. B., bowiem wszelkie roszczenia zostały rozliczone w drodze kompensaty) Sąd nie orzekł wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody.

Wyrokując w zakresie kary oraz jej wysokości Sąd wziął pod uwagę charakter i okoliczności popełnionego czynu, jego społeczną szkodliwość, stopień winy oskarżonego oraz charakter naruszonego przez oskarżonego przypisanym mu czynem dobra prawnie chronionego, a także fakt, że oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

W ocenie Sądu odnośnie oskarżonego spełnione zostały przesłanki, o których mowa w art. 69 k.k., zaś wymierzona kara pozbawienia wolności, także z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, spełni swoje cele, wpływając pouczająco, wychowawczo i zapobiegawczo na sprawcę. W/w kara winna spowodować, iż oskarżony nigdy więcej nie zdecyduje się na drogę przestępstwa.

Okres próby, na jaki zawieszono wykonanie orzeczonej kary, zdaniem Sądu będzie wystarczający, aby sprawdzić trafność pozytywnej prognozy, że oskarżony nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. Należy przewidywać, że orzeczona kara zmotywuje oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego chociażby z uwagi na możliwość odbywania kary izolacyjnej w razie zarządzenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności i zweryfikuje jego postawę życiową (oskarżony nie przyznał się do winy, nie wyraził skruchy, wbrew oczywistym faktom twierdził, że jego zachowanie jest zgodne z wszelkimi normami).

Wymierzona oskarżonemu kara grzywny będzie stanowiła dla niego dodatkową dolegliwość i w ocenie Sądu spowoduje, że oskarżony nigdy więcej nie zdecyduje się na drogę przestępstwa.

Zdaniem Sądu, tak orzeczona kara jest adekwatna i proporcjonalna do stopnia zawinienia oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także zrealizuje swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i umocni przekonanie, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność adekwatną do popełnionych czynów. Ponadto zdaniem Sądu wyrobi ona w oskarżonym krytyczny stosunek do popełnionego czynu i wykształci u niego pożądaną postawę na przyszłość. Orzeczona sankcja karna spełni zatem swoje cele w zakresie zarówno prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

O kosztach rozstrzygnięto w oparciu o zasadę, zgodnie z którą oskarżony winien ponieść ciężar finansowy postępowania w przypadku wyroku skazującego (art. 626 § 1 k.p.k., 627 k.p.k.). Jednocześnie nie znaleziono podstaw do odstąpienia od tej reguły na rzecz zwolnienia od ponoszenia kosztów procesu przez oskarżonego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.